

Od klasyki po diabelskie skrzypce

24.11.2014.

CHOSZCZNO. Piątkowo-sobotnia „Wizytówka”, czyli przegląd solistów i zespołów działających przy Choszczeńskim Domu Kultury zgromadził prawie 200 wykonawców. Jeszcze kilka lat temu na scenie dominowały dzieci i młodzież. Dziś również jest ich dużo, ale coraz więcej dorosłych próbuje swoich sił, zarówno w śpiewie, jak i tańcu – komentuje to wydarzenie dyrektor MAŁGORZATA KOZŁOWSKA.

Piątkową część „Wizytówki” zdominowały formacje taneczne i wokaliści. – Tu niewątpliwym liderem mijającego roku był Zespół Tańca Współczesnego „Terpsychora”, który m.in. został laureatem Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego, i to zarówno na szczeblu powiatowym jak i wojewódzkim. Mnie jednak cieszy fakt, że mamy już następców, w tym przypadku Seforę, która też już ma na swoim koncie pierwsze sukcesy – mówi instruktorka BEATA LEŚNIAŃSKA.

Wokalistów też nie brakuje

Na brak chętnych do śpiewania nie narzeka też instruktor solistów i zespołów wokalnych. – KINGA ROŻNOWSKA, OLIVIA KOWALCZYK, YASIN MIKOŁAJCZYK, SARA NOWAK, EDYTA TYRCHA, PATRYCJA SOBCZAK, NIKOLA KURZYŃSKA, ALEKSANDRA ROGAN, ANNA HAŁADYN, MICHALINA SIMIŃSKA, WERONIKA BODNAR, MACIEJ RADOMIAK, to nasze talenty, które jeszcze przez wiele lat będziemy okłaskiwać na różnego rodzaju występach czy przeglądach – wyliczał w piątkowy wieczór JERZY JANUSZEWSKI. Publiczność owacjami przyjęła też wokalnie-taneczny popis nowoutworzonego zespołu „Mali Stobniczanie”. – Jego członkami są uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Choszcznie – mówi z uśmiechem BARBARA GRZEJSZCZYK.

To ona wpadła na pomysł, by po wielu latach przerwy, reaktywować ludowy klimat, także wśród dzieci. W rozmowie z nami nie ukrywała zaskoczenia, że to przedsięwzięcie cieszy się, aż tak wielkim zainteresowaniem. – Ciągłe ktoś pyta o nową rekrutację. Podejrzewam, że gdybyśmy w mieście stworzyli jeszcze jedną, a nawet dwie podobne grupy, to też mielibyśmy komplet – podsumowała.

Sami dla siebie

W sobotę, najpierw zaprezentowały się młodzieżowe zespoły muzyczne. Tu mocne brzmienie zespołów „Metro” i „Fishing Group” bardzo chwalił ŁUKASZ GAJEWSKI. – Mam nadzieję, że przetrwają przynajmniej ze dwa, trzy lata. Liczę na to, że zadba o to WOJTEK WINNICKI, który dopiero jest gimnazjalistą, a już wyrasta na całkiem niezłego frontmana – mówił. Komentując ich występ przypomniał, że w ostatnich dwóch latach, w naszym mieście powstało kilka zespołów, które po paru miesiącach od założenia… zniknęły z muzycznej sceny. – Stała i ugruntowaną markę potwierdził chór „Pogodna Jesień”, a także seniorskie zespoły wokalne „Mirage” oraz „My”. Oni po prostu śpiewają to, co najbardziej lubimy, czyli znane nam wszystkim polskie standardy – mówiła M. Kozłowska. Zachęcała też emerytów do udziału w próbach, które na co dzień prowadzi J. Januszewski. To także pod jego okiem ćwiczy żeński tercet „Iluzja”, któremu publiczność zgotowała wyjątkowo owacyjne przyjęcie. Sobotnią „Wizytówkę” podsumowały występy orkiestry dętej, prowadzonej przez MATEUSZA WOLNIAKA, a także Kapeli Ludowej oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Stobniczanie”. Okazuje się, że ci ostatni coraz

część do występów przygotowują się wspólnie z członkami ZPiT „Pyrzyce”. Ich instruktorzy PAWEŁ SZARAWAGA i JANUSZ URBAŃSKI też zapraszają do wspólnej, ludowej zabawy. O tym, że ta zabawa może być bardzo oryginalna przekonał ARTUR KOŁODZIEJSKI, który podczas tego występu zagrał na... diabelskich skrzypcach, przez siebie zrobionych.

(tk, Natalia Ochmańska)

{gallery}wizytowka_2014{/gallery}